

Sygn. akt V KK 190/18

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 listopada 2018 r.,

sprawy **L. S.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej

od wyroku Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 27 września 2017 r., sygn. akt IV Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ś.

z dnia 26 kwietnia 2017 r., sygn. akt VI K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć oskarżycielkę prywatną kosztami procesu za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Oskarżycielka prywatna A. S. oskarżyła L. S. o popełnienie przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., mającego polegać na tym, że w dniach 14 i 25 grudnia 2015 r. oraz 14 stycznia 2016 r., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pomógł A. S. o to, że jest osobą bezczelną, chamską oraz perfidną, że wykorzystuje swoje stanowisko do celów prywatnych i że przyczyną rezygnacji z funkcji sędziego jest nienawiść jaką A. S.

ma go darzyć, które to właściwości mogły poniżyć A. S. w opinii publicznej oraz narażać na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania stanowiska Skarbnika Gminy.

Sąd Rejonowy w Ś., wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2017 r., VI K [...] uniewinnił L. S. od zarzutu popełnienia tego przestępstwa.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej. Formułując zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazy prawa materialnego skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Ś., wyrokiem z dnia 27 września 2017 r., IV Ka [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżony został kasacją pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Skarżący, zarzucając:

- rażące naruszenie prawa materialnego, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 212 § 1 k.k. poprzez wyrażenie oczywiście błędnego poglądu prawnego, że stwierdzenia, które zostały zawarte przez oskarżonego w piśmie z 14 grudnia 2015 r., a odczytane następnie podczas zebrania wiejskiego w dniu 14 stycznia 2016 r., z których wynika, że A. S. jest: „chamska”, „perfidna”, „bezczelna”, „chora na władzę”, „wykorzystująca swoje stanowisko do celów prywatnych” – nie stanowią przestępstwa z art. 212 § 1 k.k., w sytuacji gdy stwierdzenia te w sposób oczywisty zarzucają oskarżycielce prywatnej wykorzystywanie sprawowanej funkcji dla celów prywatnych, a nadto przypisują jej negatywne cechy, co wpływa na takie jej postrzeganie, które naraża ją na utratę zaufania potrzebnego dla sprawowanego przez nią stanowiska Skarbnika Gminy Ś., zaś jednocześnie jako zarzuty całkowicie nieprawdziwe i bezpodstawne oraz przekraczające granice krytyki – nie mogą zostać uznane za działanie w granicach prawa do dozwolonej prawem krytyki wobec oskarżonego L. S. oraz innych nieustalonych osób,
- rażące naruszenie prawa materialnego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 216 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i nie

potraktowanie użytych przez oskarżonego w piśmie z dnia 14 grudnia 2015 r., sformułowań „chamska”, „perfidna”, „bezczelna”, „chora na władzę” jako publicznie znieważających A. S. pod jej nieobecność w zamiarze by zniewaga do niej dotarła,

- naruszenie przepisu art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do wszelkich zarzutów i wniosków zawartych w apelacji, w szczególności zarzutów dotyczących zasad wynajmu świetlicy wiejskiej, konkretnych szczegółów przyjętej procedury i praktyki oraz przestrzegania ich przez petentów oraz gospodarza świetlicy,

wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ś.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co pozwalało na jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do stawianego w kasacji zarzutu naruszenia prawa procesowego, wynikającego z braku ustosunkowania się do wszelkich zarzutów i wniosków apelacji, stwierdzić trzeba, że lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozwala uznać go za zasadny.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd odwoławczy – w takim zakresie, w jakim wymagała tego sprawa – rozważył zarzuty podniesione w apelacji i dał temu wyraz w pisemnych motywach wyroku. Przedstawiona w nich argumentacja jest trafna i to również w odniesieniu do kwestii zasad i praktyki wynajmu świetlicy wiejskiej oraz przestrzegania jej przez osoby zainteresowane wynajmem i gospodarza świetlicy. Z uwagi na przedmiot toczącego się przeciwko L. S. postępowania słusznie Sąd Okręgowy uznał, że wskazane w zarzucie okoliczności nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. To, że asumptem do podjęcia przez oskarżonego decyzji o rezygnacji z pełnienia funkcji sołtysa i sporządzenia pisma, mającego zawierać treści pomawiające oskarżycielkę prywatną było bulwersujące oskarżonego wynajęcie świetlicy przez córkę oskarżycielki prywatnej, nie oznacza konieczności wyjaśniania okoliczności wskazywanych w zarzucie kasacji. Nie czyni to też – jak twierdzi się w kasacji – rozważań Sądu odwoławczego niezrozumiałymi.

Sąd Najwyższy nie znajduje żadnych racjonalnych powodów, aby kwestionować stanowisko Sądu odwoławczego, który nie dopatrył się w zachowaniu zarzucanym oskarżonemu realizacji znamion przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. Nie negując, że posługiwanie się wyrażeniami takim jak te, którymi w ocenie skarżącego została znieważona oskarżycielka prywatna, nie stanowi z pewnością wzoru do naśladowania, a ich użycie nie było konieczne do rzeczowego przedstawienia przez oskarżonego swoich racji, zgodzić się jednak trzeba z Sądem Okręgowym, że nie stanowią one zniewagi w rozumieniu art. 216 § 1 k.k. Użyte przez oskarżonego określenia nie uchodzą powszechnie ani za obraźliwe, ani wulgarne. Wbrew stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu kasacji, trafnie zauważył Sąd odwoławczy, że nic nie wskazuje na to, aby w środowisku, w którym funkcjonuje oskarżycielka prywatna, użyte przez oskarżonego określenia miały inne znaczenie, niż im się powszechnie nadaje.

Dla podważenia prawidłowości skarżonego orzeczenia nie jest wystarczające odwołanie się kasacji do wydanego przed czterdziestu laty Słownika języka polskiego. Pomijając już to, że oskarżony w piśmie kierowanym do Wójta Gminy Ś. nie posłużył się określeniem „chamska” – odnoszącym się do osoby, ale charakteryzującym zachowanie określeniem „chamstwo”, stwierdzić trzeba, że argumentacja przedstawiona w kasacji nie uwzględnia procesów zachodzących w języku polskim – zwłaszcza tych będących ubocznym następstwem zmian ustrojowych, demokratyzacji i rzeczywistej możliwości korzystania z wolności słowa, a także szybko zachodzących zmian kulturowych, roli Internetu i mediów społecznościowych. Sprawia to, że znaczenia słownikowe podawane w wydawnictwie publikowanym w 1978 r. nie stanowią miarodajnego kryterium oceny zachowania oskarżonego. Najlepszym zobrazowaniem tej sytuacji jest odesłanie do Wielkiego słownika języka polskiego PWN, Wyd. I, Warszawa 2018 r., red. S. Dubisz, w którym rzeczowniki „chamstwo” i „cham” nie są przedstawiane jako określenia obraźliwe, lecz tylko jako potoczne i pospolite (t. 1, str. 411 i 412).

Uwzględniając okoliczności towarzyszące zachowaniu oskarżonego, a w szczególności to, że:

- użyte w piśmie oskarżonego sformułowania, miały charakter ogólny i były określeniami ze swej istoty służącymi do wyrażania subiektywnych, a przez to trudno poddających się weryfikacji ocen,
- nawet najbardziej rzeczowe z zawartych w piśmie oskarżonego twierdzeń - o wykorzystywaniu przez oskarżycielkę prywatną zajmowanego stanowiska do celów prywatnych też miało w gruncie rzeczy charakter ocenny i obrazowało sposób postrzegania przedstawionej przez oskarżonego wersji zachowań oskarżycielki prywatnej,
- użyte przez oskarżonego sformułowania, jakkolwiek przedstawiały oskarżycielkę prywatną w negatywnym świetle, to nie jednak nie zawierały tego rodzaju treści, które należałoby odczytywać jako informacje o właściwościach jednoznacznie poniżających oskarżycielkę w opinii publicznej lub mogących ją narażać na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zajmowanego stanowiska,
- mająca zniesławiać A. S. wypowiedź oskarżonego, stanowiła treść pisma o charakterze korespondencji urzędowej, kierowanej do organu samorządu w ramach którego swoje funkcje pełnił zarówno oskarżony jak i oskarżycielka prywatna, wyjaśniającego motywację, którą oskarżony kierował się rezygnując z pełnienia funkcji sołtysa,
- niezależnie od tego, czy oskarżony miał, czy też nie miał obowiązku odczytywania na zebraniu wiejskim na polecenie Wójta Gminy Ś. kierowanego do niego pisma, nie ulega wątpliwości, że ujawnienie całej treści tego pisma nastąpiło z inicjatywy jego adresata, będącego organem administracji samorządowej,
- wolność wyrażania swoich poglądów jest jednym z podstawowych praw konstytucyjnych,

trafnie uznał Sąd pierwszej instancji, a Sąd odwoławczy podzielił jego zapatrywanie, że zarzucany oskarżonemu czyn nie stanowił karalnego zniesławienia.

Podkreślić wyraźnie trzeba, że zajmując takie stanowisko, Sąd Najwyższy daleki jest od aprobowania formy w jakiej oskarżony przedstawił swoją ocenę osoby oskarżycielki prywatnej i w żadnym wypadku nie odmawia jej prawa do ochrony

dóbr osobistych, które może być skutecznie egzekwowane również na drodze postępowania cywilnego. Z uwagi charakter norm prawa karnego, realizujących swą funkcję ochronną tylko w odniesieniu do tych zachowań, które naruszając dobra osobiste jednostki w sposób wyczerpujący znamiona czynu zabronionego, stwarzają jednocześnie zagrożenie dla porządku społecznego, zniesławieniem w rozumieniu przepisu art. 212 § 1 k.k. jest tylko taka wypowiedź charakteryzująca negatywnie inną osobę i przedstawiającą ją w niekorzystnym świetle, którą przy uwzględnieniu zarówno prawa pokrzywdzonego do ochrony czci, jak i praw oskarżonego – do swobody wypowiedzi, krytyki, obrony – stanowi element czynu, którego społeczna szkodliwość musi być uznana za większą od znikomej. Realizowanie funkcji ochronnej przepisu art. 212 § 1 k.k. nie może prowadzić do kryminalizacji życia społecznego, którego nieodłączną cechą jest występowanie sytuacji konfliktowych, wzbudzających emocje i powodujących wrażenie ocen zachowania. Ich negatywny odbiór przez innych uczestników życia społecznego nie zawsze musi być oceniany w kategoriach przestępstwa.

O kosztach procesu za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.